

w numerze

6 FOKUS

ECHA POLSKIE

- 12 Druga kadencja PiS.
Obawy o demokrację

WYDARZENIA

- 14 Londyn bez wyjścia.
Szybkiego brexitu nie będzie

Abiymania w Addis Abebie
Postawił kraj na głowie

O TYM MÓWI ŚWIAT

- 16 Interwencja w Syrii.
Turcja wchodzi do gry
- 20 Atak na synagogę.
Antysemityzm ma się w Niemczech dobrze

PROFILE

- 22 O nich się mówi:
Księżę Harry
Renee Bach
Ovidio Guzmán López
Kim Kardashian
Oscar Albayalde

Pik Lenina
Rewolucja wśród biegaczy

LUDZIE

- 24 Angelina Jolie.
Diabło popularna
- 28 Literackie noble.
Dlaczego Handke?
Dlaczego Tokarczuk?
- 32 Abiy Ahmed Ali.
Przyniósł pokój Etiopii

REPORTAŻ

- 34 M/s Horror.
Rybacki w sieci
wyzyskiwaczy

→ **Samotność Kurdów**
Pokój za wolność?

16



14

→ **UE bez Brytanii jest...**
... jak brexit bez Johnsona

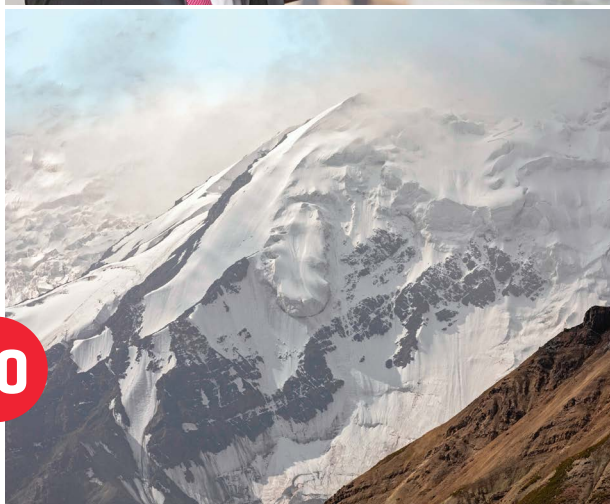


32

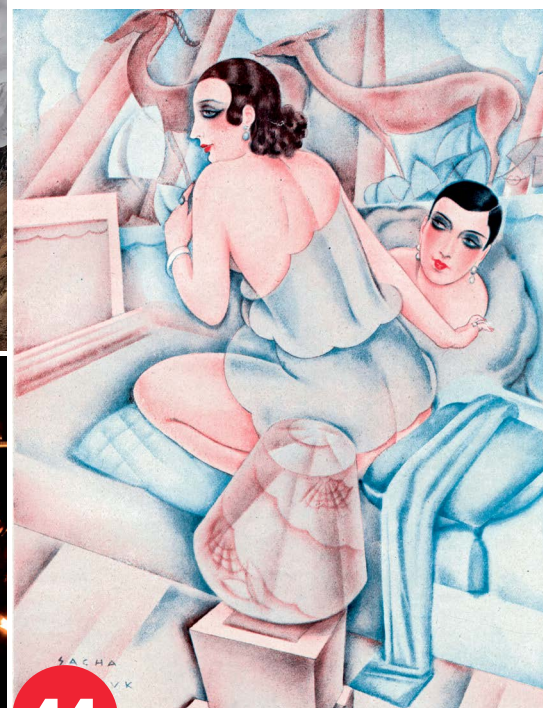


34

→ **Poławiacze frajerów**
Ryba psuje się od... armatora



40



46

→ **Religijni inaczej**
Skandynawia na nowych Thorach

44

→ **Dlaczego kobiety...**
... wolą kobiety

Reżyser radzi politykom:
„Ćwiczcie stand-up i karaoke”

64



40 Biegiem po Pamirze.

Można żyć bez powietrza?

44 Tylko dla pań.

W tym burdelu jest porządek

46 Renesans neopogaństwa.

W co wierzą Islandczycy

50 Porozmawiaj z nieboszczykiem.

Japońska terapia telefoniczna

FOTOSTORY

54 Rola życia.

Jane Fonda wróciła za kratki

Sultani
małego ekranu
Na co patrzy
pół miliarda widzów

56



OBYCZAJE

56 Wspaniałe stulecie telewizji.

Imperium mydlanych oper

62 Śmierć za śmierć?

Zbrodnie, które wstrząsnęły Rosją

ROZMOWA

64 Steven Soderbergh.

Kwity prosto z „Pralni”

Katedra w meczecie
Iberyjski miks

68



KOMPAS

68 Pomysły na Hiszpanię.

Podróże przez kultury i epoki

HISTORIA

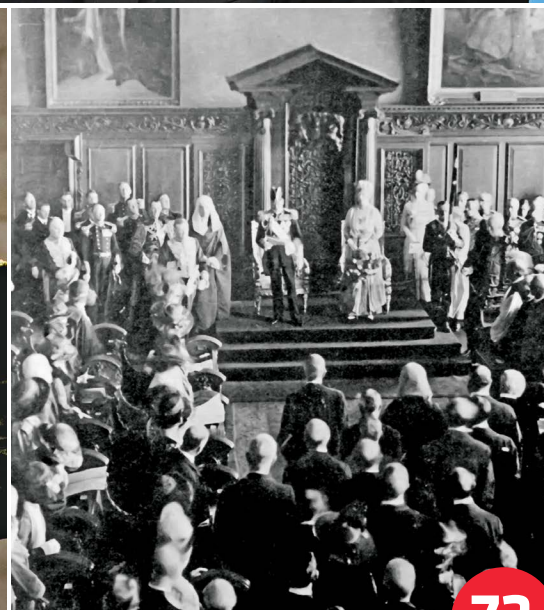
72 Węzeł irlandzki.

Podzieleni po angielsku

76 Co zostało z Mao.

70 lat Chińskiej Republiki Ludowej

80 MIKROFORUM



72

Najpierw niepodległość
Potem zjednoczenie?



76

Długi marsz czy wielki skok?
Sukces po pekińsku

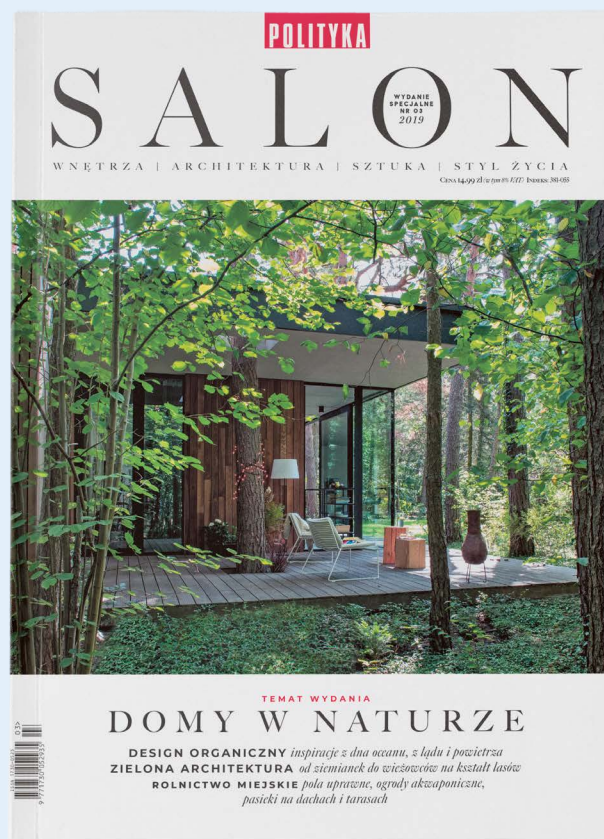
O tych krajach piszemy:

AUSTRIA (s. 28) **CHINY** (s. 76) **ERYTREA** (s. 32) **ETIOPIA** (s. 32) **HISZPANIA** (s. 68) **HOLANDIA** (s. 44)
IRLANDIA (s. 14, 72) **ISLANDIA** (s. 46) **JAPONIA** (s. 50) **KIRGISTAN** (s. 40) **NIEMCY** (s. 20, 28)
NOWA ZELANDIA (s. 34) **POLSKA** (s. 12, 28) **ROSJA** (s. 16, 40, 62) **SYRIA** (s. 16) **SZWECJA** (s. 28)
TURCJA (s. 16, 56) **USA** (s. 16, 24, 64) **WIELKA BRYTANIA** (s. 14, 64, 72)

NOWY MAGAZYN

już w sprzedaży

140 STRON
**O ARCHITEKTURZE,
WNĘTRZACH,
WZORNICTWIE
I SZTUCE.**



NAJLEPSZA POLSKA ARCHITEKTURA



TECHNOLOGIA W PARZE Z NATURĄ



BUDYNKI WYMYŚLONE JAKO EKOSYSTEM



PRZEDMIOTY DO DOMU Z RECYKLINGU



INSPIRUJĄCE WNĘTRZA



NOWOŚCI ZE ŚWIATA DESIGNU

SALON *Nowe pismo o tym, co nas tworzy.*

[Kup książkę](#)





HISZPANIA

Katalonia w ogniu

Nie milkną protesty w Barcelonie i innych miastach Katalonii po skazaniu na wysokie kary więzienia dziewięciorga tamtejszych polityków za zorganizowanie w 2017 roku referendum niepodległościowego. Od czasu ogłoszenia wyroku 14 października br. w zamieszkach zostało rannych ponad 600 osób, w tym 288 funkcjonariuszy policji i żandarmerii. Kilka osób straciło oko od gumowych kul. Quim Torra, szef regionalnego rządu Katalonii, chce rozmawiać z władzami w Madrycie, ale premier Hiszpanii Pedro Sánchez odrzuca możliwość dialogu, jeśli katalońskie władze nie potępiają demonstrantów. Pat trwa.





PAKISTAN

Pakol pakolowi nierówny

W czasie wizyty w Pakistanie brytyjski następca tronu książę William wraz z żoną, księżną Kate, odwiedzili wioskę w Hindukuszu, która regularnie jest zalewana przez powódzie wskutek topnienia lodowców. Arystokraci z Wysp przy każdej okazji nosili miejscowe stroje, a w tym rejonie akurat popularne są czitarskie pakole przypominające czapy pasztuńskich talibów, ale charakteryzujące się bogatszymi zdobieniami. Więcej o rodzinie królewskiej piszemy na stronie 30.



Kup książkę

KOREA PÓŁNOCNA

Co szykuje Kim?

Oto Kim Dzong Un, przywódca Korei Północnej, na białym rumaku na szczycie najwyższego wzniesienia Półwyspu Koreańskiego, czyli świętej góry Pektu. Zdjęcie jest bardzo symboliczne. Góra Pektu uchodzi za miejsce narodzin założyciela pierwszego koreańskiego królestwa, a według oficjalnej północnokoreańskiej biografii – także ojca Kim Dzong Una, Kim Dzong Ila. A biały koń nawiązuje do mitologii jego dziadka, Kim Ir Sena. Kimolodzy na całym świecie zastanawiają się teraz, w jakim celu obecny przywódca sięga po tak wyrazistą symbolikę i metody propagandowe w stylu swoich poprzedników? Czy prowadzi jakąś wewnętrzną rozgrywkę? Czy to zapowiedź zmiany strategii? Kolejnych prób rakietowych? Powrotu do zamrożonego programu kosmicznego? A może po prostu Kim miał ochotę na trochę ruchu na świeżym powietrzu?





Druga kadencja

Demokracja w Polsce otrzymała potężny cios, który będzie mieć konsekwencje dla całej Europy.

Przez ostatnie dekady eksperci z całego świata uważali Polskę za przykład udanego przejścia od komunizmu do demokracji – rozpoczyna swój komentarz w magazynie „The Atlantic” politolog Yascha Mounk. Co więcej, byli zgodni, że polska demokracja okrzepła i niczym nie różni się od włoskiej czy kanadyjskiej. Oraz że ta stabilna sytuacja nie powinna ulec zmianie w przewidywalnej przyszłości.

Niestety, ta narracja stała się zdecydowanie mniej aktualna po objęciu władzy w 2015 roku przez partię Prawo i Sprawiedliwość – pisze Mounk. Jej prezes, Jarosław Kaczyński, natychmiast zakwestionował rządy prawa i zlikwidował niezależność wielu kluczowych instytucji, takich jak np.

publiczne media. Zagraniczni obserwatorzy, m.in. z Parlamentu Europejskiego, zwracali uwagę, że forsowane przez pisowców reformy sądownictwa zmierzają do usunięcia niezależnych sędziów i zwiększenia kontroli rządu nad postępowaniami.

Czego chcą zwykli ludzie

Jeszcze na początku rządów PiS wydawało się, że społeczeństwo obywatelskie potrafi powstrzymać Kaczyńskiego. Masowe demonstracje zmusiły go do kilku ustępstw wobec pierwotnego planu zamachu na sądy, partia nie zdecydowała się także na forsowanie radykalnego projektu antyaborcyjnego. Protesty jednak wygasły, a największe ugrupowanie opozycyjne nie przedstawiło atrakcyjnej i wiarygodnej narracji. Kaczyński poczuł

▲ **JAROSŁAW KACZYŃSKI**
zapowiedział
„wymianę elit”.

się pewnie i nie owijał w bawełnę planów dalszego ograniczania niezależności sądów oraz mediów. I odniósł kolejne zwycięstwo, a jego ugrupowanie zdobyło prawie 44 proc. głosów, o sześć procent więcej niż cztery lata temu. Największy konkurent, Koalicja Obywatelska, dostał 27 proc. głosów. A ponieważ polska ordynacja premiuje największe partie, PiS dysponuje większością pozwalającą na samodzielne rządzenie.

Jak pokazują przykłady innych rządów populistycznych, od Węgier po Wenezuelę, to właśnie w drugiej kadencji ich liderzy sięgają po pełnię władzy, rozmontowując demokratyczne instytucje i eliminując rywali. Już podczas tych wyborów szanse opozycji były mniejsze niż rządzących, bo tym pełne wsparcie zapewniły publiczne media. A każda kolejna zmiana prawa wprowadzana przez tę partię zmniejsza szanse opozycji na skuteczne działanie.

To złe wiadomości – nie tylko dla Polaków. Unię Europejską utworzono na fundamencie wspólnych wartości demokratycznych w przekonaniu, że nowi członkowie będą je podzielać. W ostatnich latach od tego schematu odstawały Węgry, ale liderzy Unii traktowali to jako przykrą, przejściową anomalię. Teraz jednak Warszawa zdaje się zmierzać w kierunku wyznaczonym przez Budapeszt. Wyniki polskich wyborów świadczą o tym, że żadna demokracja nie jest bezpieczna na zawsze.

Warszawski korespondent BBC Adam Easton zwraca uwagę na ekonomiczną motywację wyborców. Partia Kaczyńskiego dokonała olbrzymich transferów społecznych, wyciągając z biedy najuboższych Polaków i przywracając im godność. A dla zwykłych ludzi owe transfery i narodowa symbolika są znacznie ważniejsze niż zamach na sądownictwo i demokrację.

Kaczyński zadeklarował, że po wyborach trzeba będzie wymienić polityczne, gospodarcze i kulturalne elity kraju. Ów 70-letni polityk jest przekonany, że w 1989 roku komunistyczny aparat nie został rozliczony i odsunięty od władzy, a wręcz przeciwnie – znakomicie odnalazł się w nowej rzeczywistości i zachował szerokie wpływy. Już w pierwszej kadencji PiS obsadziło swoimi ludźmi administrację, instytucje kultury i publiczne media.

Trudniejsze jest opanowanie niezależnego sądownictwa, które rządzący opisują jako skorumpowaną kastę dbającą tylko o własne interesy. – To dla prezesa kwestia prestiżowa. Wie, że nie przejmie całego sądownictwa, które podejrzewa o chęć zatopienia rządu, ale chce ograniczyć tam wpływy opozycji – komentuje prorządowy publicysta Jacek Karnowski. Ta kadencja będzie dla Kaczyńskiego trudniejsza także dlatego, że do Sejmu po czterech latach powróciła lewica (a jej młodzi, zdolni politycy mogą przedstawić bardziej atrakcyjną niż pisowska wersję transferów społecznych) oraz skrajnie prawicowa

Konfederacja, która łatwo wygra licytację z PiS na patriotyzm i nacjonalizm – podsumowuje dziennikarz BBC.

Ostatni bastion

Wiele nadziei opozycja demokratyczna wiąże z ostatnim wysokim urzędem państwowym nieopanowanym jeszcze przez partię Kaczyńskiego – Rzecznikiem Praw Obywatelskich. Na fotelu RPO zasiada obecnie Adam Bodnar, były obrońca praw człowieka, „będący solą w oku PiS” – relacjonuje Clément Daniez w artykule na łamach francuskiego tygodnika „L'Express”. – Moją misją jest obrońa wartości demokratycznych. Nie mogę przystać na ataki wymierzone w konstytucję i polskie sądownictwo – tłumaczy Bodnar powody niechęci rządzących.

Zdaniem Danieza rola RPO stała się kluczowa. Tym bardziej że „Polska, sklasyfikowana obecnie na 27 miejscu wśród 126 krajów notowanych w rankingu praworządności przygotowywanym przez amerykańską organizację World Justice Project, zaliczyła największy jakościowy spadek w skali całego świata”. Wynika to z faktu, że „PiS już od czterech lat zajmuje się brutalnym i metodycznym rozwalaniem instytucji”. W pierwszej kolejności przejęto kontrolę nad Trybunałem Konstytucyjnym. Kaczyński nawet zadeklarował, że nowa prezes TK Julia Przyłębska jest jego „towarzyskim odkryciem”. Kto zatem da wiarę w to, że ten organ będzie wykazywać się niezależnością?

„Następnie PiS podporządkował sobie Krajową Radę Sądownictwa mającą stać na straży niezawisłości sędziów” – dodaje francuski dziennikarz. Na tym nie koniec rozprawy z monteskiuszowską zasadą trójpodziału władzy, bo „władza wykonawcza od ponad dwóch lat stara się przejąć kontrolę nad Sądem Najwyższym”. Manewr polegający na obniżeniu wieku przejścia w stan spoczynku, aby pozbyć się części niewygodnych sędziów, mógłby się powieść, gdyby Trybunał Sprawiedliwości Unii Euro-



KAŻDA
KOLEJNA
ZMIANA PRAWA
WPROWADZANA
PRZEZ
RZĄDZĄCĄ
PARTIĘ
ZMNIEJSZY
SZANSE
OPOZYCJI
NA SKUTECZNE
DZIAŁANIE

pejskiej nie uznał takich działań za sprzeczne z prawem wspólnotowym.

Bodnar jest krytyczny wobec rządzących, ci zaś nie omieszkają mu dokuczyć, gdy nadarza się okazja. W Sejmie poprzedniej kadencji pozwolono mu przedstawić informację o stanie przestrzegania praw obywatelskich w roku 2018 dopiero po godzinie 23, tak że przemawiał do niemal pustej sali. W swoim wystąpieniu RPO ubolewał nad brakiem środków na działalność swojego Biura. Zwrócił też uwagę na palący problem wykluczenia społecznego. „Całe grupy osób są w Polsce wykluczane i poniżane – chodzi o osoby homoseksualne, transpłciowe, o migrantów, kobiety i działaczy organizacji pozarządowych, które prawami tych osób się zajmują” – przytacza fragment jego raportu francuski tygodnik.

W odpowiedzi postanka PiS Krystyna Pawłowicz, znana z ostrego języka, nazwała go „wielkim szkodnikiem” i „antypolskim rzecznikiem”. Pracę RPO chwaliła natomiast opozycja. Zresztą „nie ona jedna docenia jego zaangażowanie. Wśród innych wyróżnień Adam Bondar otrzymał m.in. w 2018 roku Nagrodę Rafto za działania w obronie praw człowieka, której laureatami byli wcześniej dwaj pokojowi nobliści, południowokoreański prezydent Kim Dae-jung oraz irańska prawniczka Szirin Ebadi” – czytamy na łamach „L'Express”.

W Polsce pod rządami PiS nie brak ludzi, którzy uważają RPO za „ostatni bastion niezależności wśród państwowych instytucji” – jak określa to na łamach francuskiego tygodnika Jarosław Onyszczyk, jeden z założycieli stowarzyszenia Prokuratorów Lex Super Omnia. „Czas gra jednak na korzyść PiS – ostrzega Daniez. – Jeśli zdoła ono utrzymać kontrolę nad parlamentem, to będzie mogło wkrótce wyznaczyć innego swojego sympatyka na następcę Bodnara, którego kadencja wygasa latem przyszłego roku”.

NA PODST. BBC NEWS, THE ATLANTIC,

L'EXPRESS